

Ks. MARCIN SKŁADANOWSKI

Lublin, KUL

Elementy eklezjologii komunijnej w *Dokumencie z Limy* i ich znaczenie dla współczesnego ruchu ekumenicznego

1. Znaczenie Dokumentu z Limy dla ekumenicznej refleksji nad Kościołem

Dla ruchu ekumenicznego rok 2012 wiąże się ze szczególną rocznicą. Upływa właśnie trzydzieści lat od uchwalenia przez Komisję „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów słynnego dokumentu *Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne (Baptism, Eucharist, Ministry)*, znanego bardziej jako *Dokument z Limy*¹. Uzgodnienie ekumeniczne wypracowane w 1982 roku w Limie stanowi jedno z największych osiągnięć ruchu ekumenicznego. O dużym znaczeniu tego uzgodnienia stanowi zarówno jego tematyka, jak też i zaangażowanie wielu Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich w jego powstanie i w późniejszy proces recepcji. Jeżeli chodzi o tematykę, powszech-

¹ Polski przekład *Dokumentu z Limy*: KOMISJA „WIARA I USTRÓJ” ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW, *Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne*, w: W. HRYNIEWICZ, S. J. KOZA (red.), *Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*, Lublin 1989, 15-63 (dalej: BEM).

nie zwraca się uwagę, iż w *Dokumencie z Limy* podjęto kwestie, które należą do centralnych obszarów życia kościelnego, stanowiąc zarazem od wieków także element silnie dzielący denominacje chrześcijańskie. Co do gremium, które opracowało tekst uzgodnienia, ważne jest, iż reprezentowało ono przedstawicieli wszystkich nurtów chrześcijaństwa. Nad tekstem z Limy pracowali przedstawiciele Kościoła katolickiego, Kościołów prawosławnych, starożytnych Kościołów orientalnych, Wspólnot episkopalnych i protestanckich². Reprezentanci podzielonego chrześcijaństwa w dokumencie dotyczącym ważnych zagadnień życia kościelnego, mimo wciąż istniejących różnic doktrynalnych i odmiennych praktyk kościelnych, potrafili wskazać na to, co jest wspólnym chrześcijańskim stanowiskiem na temat chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego.

Dokument z Limy podejmuje zagadnienia fundamentalne we współczesnym dialogu doktrynalnym między Kościołami i Wspólnotami chrześcijańskimi. Jednocześnie w każdej z trzech głównych części dokumentu – poświęconych odpowiednio chrztowi, Eucharystii i posługiwaniu duchownemu – uwidoczniła się duża rola eklezjologii: refleksja nad Kościołem umożliwia osiągnięcie ekumenicznego zbliżenia, jednakże zróżnicowane koncepcje eklezjologiczne są też przyczyną wciąż istniejących poważnych rozbieżności. Wypracowanie wspólnego chrześcijańskiego stanowiska w kwestii chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego było w znacznej mierze możliwe dzięki wcześniejszemu pogłębionemu namysłowi nad Kościołem, który umożliwił wzajemne otwarcie się chrześcijańskich denominacji oraz wyjście w kierunku wzajemnego uznania ich kościelnego charakteru. Osiągnięte w Limie porozumienie wskazuje, jak wiele elementów istotnych dla życia i wiary chrześcijan – stanowiących część „wiary Kościoła na przestrzeni wieków”³ – jest wspólne wszystkim Kościołom i Wspólnotom wyznaniowym. Zarazem wymieniane rozbieżności dowodzą, że – nie

² Tekst *Dokumentu z Limy* opracowała Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów. Kościół katolicki nie należy wprawdzie do Światowej Rady Kościołów, jednakże od 1968 roku bierze pełny udział w pracach Komisji „Wiara i Ustrój”: 10% zwyczajnych członków Komisji jest oficjalnie delegowanych przez Stolicę Apostolską. Należy także zauważyć, iż Kościół katolicki docenił znaczenie wypracowanego w Limie uzgodnienia, przedstawiając za pośrednictwem Sekretariatu ds. Popierania Jedności Chrześcijan (obecnie jest to Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan) oficjalną odpowiedź – jak dotąd był to jedyny wypadek, kiedy Stolica Apostolska zajęła oficjalne stanowisko wobec dokumentu Światowej Rady Kościołów.

³ Por. BEM, Wstęp.

zadowalając się uzyskanym uzgodnieniem – ekumeniczny dialog doktrynalny musi w dalszym ciągu zająć się kwestiami eklezjologicznymi, szczególnie tam, gdzie uniemożliwiają one dawanie przez chrześcijan wspólnego świadectwa wobec świata – świadectwa, którego filarami są: głoszone Słowo Boże, sprawowane sakramenty i żyjąca wspólnota kościelna.

Rocznica powstania *Dokumentu z Limy* nie jest jedynie przypomnieniem pewnej – bez wątpienia pięknej – karty z dziejów ruchu ekumenicznego. Dokument uzgodnienia nie zamyka procesu ekumenicznej refleksji, lecz zmierza do jego wyraźniejszego ukierunkowania – od niekiedy zbyt akademickich dyskusji teologicznych do konkretnych działań Kościołów i Wspólnot kościelnych, będących odpowiedzią na osiągnięte uzgodnienie. W ten sposób sam dokument przypomina, iż celem ekumenizmu nie jest tylko roztrząsanie przyczyn i zakresu podziału chrześcijan, lecz przede wszystkim przybliżenie ich jedności. Tekst *Dokumentu z Limy* domaga się od Kościołów i Wspólnot podjęcia procesu recepcji, zwłaszcza jeśli chodzi o konfesyjne uwarunkowaną i wymagającą stałego namysłu naukę o Kościele⁴. W tym właśnie kontekście warto przeanalizować, w jaki sposób w tekście z Limy obecna jest jedna z najbardziej obiecujących dla współczesnej eklezjologii chrześcijańskiej – a zatem także dla ekumenicznego dialogu doktrynalnego – kategoria Kościoła jako komunii (*communio*). Można też spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy intuicje i wskazania *Dokumentu z Limy*, ukazujące komunijny wymiar Kościoła, spotkały się z należyłą recepcją albo też które elementy osiągniętego uzgodnienia w tej kwestii powinny być bardziej obecne w trwającym wciąż procesie recepcji osiągniętego uzgodnienia.

2. Płaszczyzny eklezjologii *communio* w *Dokumencie z Limy*

W myśli katolickiej – zarówno w publikacjach teologicznych, jak i w dokumentach magisterialnych – kategoria *communio* w odniesieniu do Kościoła odgrywa znaczącą rolę od czasów II Soboru Watykańskiego⁵. Bp Andrzej Czaja wskazuje, iż „*communio* Kościoła oznacza realizację pierwotnej stwór-

⁴ Por. *ibidem*.

⁵ POŁ. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია „Communio notio”*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, nr 1 (dalej: CN).

czej wspólnoty z Bogiem, która znalazła swe doskonałe spełnienie w Jezusie Chrystusie i polega na posiadaniu udziału w życiu Bożym⁶. Idea *communio* w odniesieniu do Kościoła nie jest nowa. Ma najpierw wyraźne źródła biblijne, jej elementy są widoczne w nauczaniu Ojców⁷. Jednakże po II Soborze Watykańskim zdaniem wielu teologów może być ona szczególnie pomocna w dziele odnowy eklezjologii, zwłaszcza w obliczu trudności powstałych w trakcie obrad soborowych i w procesie posoborowego *aggiornamento* teologii i życia kościelnego. Zauważa się, iż „eklezjologia komunijna skorygowała zbyt socjologiczne interpretacje Kościoła rozwijane też po II Soborze Watykańskim w ramach przesadnego eksponowania kategorii ludu Bożego”⁸.

Eklezjologia *communio* służy również ekumenicznemu zbliżeniu chrześcijan. Jest tak, ponieważ – jak zauważa list Kongregacji Nauki Wiary *Communio notio* – pojęcie komunii wyraża głębię misterium Kościoła⁹. Istota Kościoła nie wyczerpuje się w strukturach urzędowych, w organizacji kościelnej, w normach kanonicznych, w głoszonych wskazaniach moralnych – chociaż wszystkie te elementy są konieczne do funkcjonowania społeczności kościelnej, to jednak rzeczywistość Kościoła je przekracza. Jak wskazuje Kongregacja Nauki Wiary, Kościół jest „misterium osobowej jedności każdego człowieka z Trójcą Świętą i z innymi ludźmi, zapoczątkowanej przez wiarę i skierowanej do pełni eschatologicznej w Kościele niebieskim, która w pewnej mierze urzeczywistnia się już w Kościele na ziemi”¹⁰. Kościół jest zatem ośrodkiem, w którym spełnia się udział człowieka w Bożym życiu – możliwy dzięki uczestniczeniu każdego członka wspólnoty wierzących w Bożych darach i w Bożej łasce, co dokonuje się przez głoszenie w Kościele

⁶ A. CZAJA, *Eklezjologia komunijna – próba określenia wartości i możliwości rozwoju*, Roczniki Teologiczne 55(2008)7, 6.

⁷ Por. IDEM, „*Communio*” w eklezjologii Soboru Watykańskiego II i w dokumentach posoborowych, w: A. CZAJA, M. MARCZEWSKI (red.), *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, Lublin 2004, 109-110; P. JASKÓŁA, *Jedność Kościoła w świetle Nowego Testamentu*, Studia Oecumenica 9(2009), 47-48.

⁸ A. CZAJA, *Eklezjologia komunijna*, dz. cyt., 6.

⁹ CN 1.

¹⁰ CN 3; por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, Poznań 2002, nr 48 (dalej: KK).

słowa Bożego i sprawowanie sakramentów¹¹. Tak rozumiana komunია kościelna nie rozmywa się jednak we wzniosłych sformułowaniach. Ma ona bardzo konkretny wymiar: zarówno w płaszczyźnie wiary, jak i zewnętrznych wyrazów życia wspólnoty wierzących objawia się ona w jedności doktryny apostołskiej, jedności sakramentalnej i w jedności zarządu kościelnego, czyli hierarchii¹².

Eklezjologia komunijna nie jest specyfiką teologii katolickiej – ma swoje realizacje w teologii innych Kościołów i Wspólnot kościelnych oraz w uzgodnieniach ekumenicznych. Wyraźnie nawiązuje do niej *Dokument z Limy*. W każdej jego części znaleźć można teologiczną argumentację odwołującą się do pogłębionego pojęcia komunii, którego (mimo rozmaitych wahań w tłumaczeniach publikacji teologicznych i dokumentów dialogowych) nie można nigdy zredukować do zwyczajnego obrazu ludzkiej wspólnoty. Co więcej, komunijny wymiar Kościoła nie jest jedynie elementem opisu jego istoty czy sposobu funkcjonowania (zwłaszcza w kluczowych dla *Dokumentu z Limy* kwestiach, takich jak np. znaczenie i celebrowanie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, hierarchiczna struktura Kościoła czy normatywność Tradycji apostołskiej), lecz stanowi konkretne i bezpośrednie wezwanie chrześcijan do jedności, ponieważ istniejące podziały poważnie sprzeciwiają się kościelnej *communio*.

a. Komunijny i eklezjalny wymiar chrztu

Chrzest, będący „fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów”¹³, jest podstawową więzią jedności chrześcijan¹⁴. Przez ten pierwszy sakrament są oni włączani w paschalne misterium zbawienia. Włączając się w życie Trójcy Przenajświętszej, przyjmując stwórczą miłość Ojca, otrzymując owoce zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa i doświadczając uświęcającego działania Ducha Świętego, wchodzą jednocześnie zawsze w ścisłą łączność ze wspól-

¹¹ A. CZAJA, „*Communio*” w eklezjologii Soboru Watykańskiego II i w dokumentach posoborowych, w: A. CZAJA, M. MARCZEWSKI (red.), *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, dz. cyt., 113.

¹² Por. CN 4; KK 25-27.

¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1213 (dalej: KKK).

¹⁴ Por. KKK 1271.

notą Kościoła¹⁵. Komunijny aspekt sakramentu chrztu uwidacznia *Dokument z Limy*. Skoro fundamentem kościelnej *communio* jest zawsze łaskawa inicjatywa Boża, najpełniej widoczna w życiu i paschalnym misterium Jezusa Chrystusa, ten Boży początek komunii ujawnia się także w pierwszym sakramencie. Jest on najpierw ustanowionym przez Jezusa Chrystusa darem Trójcy Przenajświętszej dla człowieka¹⁶. Dar ten całkowicie przemienia człowieka. Ochrzczeni, obdarzeni mocą Ducha Świętego, znajdują się w nowej relacji wobec Chrystusa, ale także wobec Jego Kościoła i świata¹⁷. Odnajdując w Jezusie swojego Pana i Zbawiciela, w Kościele znajdują jednocześnie wspólnotę wzrostu i wyrazu wiary, a w świecie – miejsce dawania chrześcijańskiego świadectwa.

Wśród wielu obecnych w chrześcijańskiej doktrynie i praktyce liturgicznej znaczeń chrztu wymienianych przez tekst uzgodnienia (uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa; nawrócenie, przebaczenie, oczyszczenie; dar Ducha, znak Królestwa – zapoczątkowanie nowego życia)¹⁸ obecne jest też znaczenie komunijne: chrzest jest wszczęciem w Ciało Chrystusa. Przez chrzest ludzie stają się uczniami Pana. Jednoczą się z Jezusem, równocześnie jednocząc się ze sobą oraz z Kościołem – w każdym czasie i w każdym miejscu. Chrzest jest zawsze więzią jedności chrześcijanina z Panem oraz ze wspólnotą Kościoła. Pierwszy sakrament czyni ochrzczonych jednym ludem – nie tylko w wymiarze socjologicznym, rozumianym jako określona grupa społeczna, którą łączą wspólne przekonania religijne. Chrzest łączy wierzących o wiele ściślej – jednocząc ich z Chrystusem i z całym Kościołem, daje im zarazem powołanie do wyznawania Jezusa, do służenia Mu i do dawania świadectwa całym życiem¹⁹. Takie rozumienie chrztu – daleko wykraczające poza formalny akt przystąpienia człowieka do konkretnej grupy religijnej – niesie również bardzo ważne zadanie ekumeniczne: „Kiedy w jednym, świętym, powszechnym i apostołskim Kościele urzeczywistnia się jedność chrzcielna, wówczas możliwe jest autentyczne

¹⁵ Por. Z. GLAESER, *Chrzest fundamentem jedności chrześcijan. Teologiczna refleksja wokół katolicko-prawosławnych uzgodnień na temat chrztu*, w: P. JASKÓŁA, R. PORADA (red.), *Ad plenam unitatem*, Opole 2002, 138; P. JASKÓŁA, *Jedność Kościoła w świetle Nowego Testamentu*, 53.

¹⁶ Por. BEM Chrzest, 1.

¹⁷ Por. *ibidem*, 9.

¹⁸ Por. *ibidem*, 3-7.

¹⁹ Por. *ibidem*, 6.

chrześcijańskie świadectwo o uzdrawiającej i jedniającej miłości Boga. Dlatego nasz wspólny chrzest w Chrystusie jest wezwaniem dla Kościołów, aby przewyciężyły swoje podziały i w widzialny sposób zmanifestowały swoją wspólnotę²⁰.

Komunijny i eklezjalny wymiar chrztu odzwierciedla się także w zewnętrznej stronie tego sakramentu. Mimo zróżnicowanych praktyk Kościołów i Wspólnot (niektóre chrzczą dzieci, inne uznają tylko chrzest poprzedzony świadomym wyznaniem wiary kandydata do chrztu²¹), chrzest jest zawsze udzielany we wspólnocie wierzących. Celebracja chrztu zajmuje znaczące miejsce w życiu kościelnym. Zawsze jest ona potwierdzeniem wiary całego zgromadzenia chrześcijańskiego, a zarazem zobowiązaniem do wsparcia nowo ochrzczonych, tak by w Kościele mogli żyć wiarą i dawać o niej świadectwo²². Wiąż chrztu z *communio* całego Kościoła sprawia także, iż zasadniczo w Kościołach i Wspólnotach chrześcijańskich chrzest udzielany jest przez ordynowanego duchownego, nawet jeśli dopuszcza się uzasadnione wyjątki od tej reguły²³. Wiąż ta domaga się także, aby celebracja chrztu miała znaczące miejsce w życiu i kulcie wspólnoty chrześcijańskiej. Z tego powodu zaleca się udzielanie chrztu w czasie publicznego nabożeństwa, by każdy członek wspólnoty mógł przypomnieć sobie swój własny chrzest, ale także by cała wspólnota przyjęła nowych członków i wzięła odpowiedzialność za ich wzrost w wierze²⁴.

b. Rola Eucharystii w urzeczywistnieniu komunii kościelnej

W Eucharystii, będącej „źródłem i zarazem szczytem całego chrześcijańskiego życia”²⁵, szczególnie wyraźnie manifestuje się komunijna natura Kościoła²⁶. Jak zauważa papież Jan Paweł II, cytując teologia bizantyjskiego Mikołaja Kabasilasa, „w Eucharystii w odróżnieniu od każdego innego sakramentu tajemnica komunii jest tak doskonała, iż prowadzi do szczytu

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Por. *ibidem*, 12.

²² Por. *ibidem*.

²³ Por. *ibidem*, 22.

²⁴ Por. *ibidem*, 23.

²⁵ KK 11.

²⁶ Por. KKK 1325.

wszelkich dóbr: to tu znajduje swój kres wszelkie ludzkie pragnienie, ponieważ tu otrzymujemy Boga i Bóg wchodzi w doskonałe zjednoczenie z nami”²⁷.

Znaczenie Eucharystii dla *communio* Kościoła obszernie ukazuje także *Dokument z Limy*. Eucharystia jest – jak zresztą cała *communio* Kościoła – darem Pana dla Kościoła²⁸. To sam Chrystus gromadzi, poucza i karmi Kościół w celebracji eucharystycznej, zapraszając wszystkich na ucztę i jej przewodnicząc²⁹. Przypomina się tutaj zawsze aktualną prawdę o prymacie Bożej łaski w każdej relacji Boga do człowieka. Podobnie jak w przypadku chrztu – wśród znaczeń Eucharystii obecnych w nauce chrześcijańskiej (dziękczynienie składane Ojcu; anamneza Chrystusa; przyzywanie Ducha; uczta królestwa)³⁰ tekst uzgodnienia wymienia także wymiar komunijny, wskazując że Eucharystia jest zjednoczeniem (komunią) wiernych³¹. Zjednoczenie to objawia się zwłaszcza przez udział chrześcijan w jednym Chlebie i w jednym Kielichu. Ten udział, będący komunią z Jezusem Chrystusem, zawsze oznacza także zjednoczenie chrześcijan w Jego Ciele – Kościele: zarówno w określonej celebrującej Eucharystię wspólnotce, jak też w całym Kościele każdego czasu i każdego miejsca. Przez to w Eucharystii widoczna jest najbardziej jedność Kościoła – Ciała Chrystusa i ludu Bożego³². Jak zawsze w refleksji ekumenicznej stwierdzenia teologiczne prowadzą do postawienia chrześcijanom konkretnych wezwań związanych z ich życiem i dawanym świadectwem. *Dokument z Limy* przypomina, iż Eucharystia winna ogarnąć wszelkie wymiary życia chrześcijańskiego. Jej kościelnotwórczy i komunijny charakter zawiera konkretne zobowiązania: „Celebracja Eucharystii wymaga pojednania i dzielenia się ze wszystkimi, którzy uważani są za braci i siostry w jednej rodzinie Bożej; jest ona ustawicznym wezwaniem do poszukiwania właściwych stosunków w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym (Mt 5, 23n; 1 Kor 10 16n; 11, 20–22; Ga 3, 28). Nasz wspólny udział w Ciele i Krwi Chrystusa jest rady-

²⁷ JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia” o Eucharystii w życiu Kościoła*, Poznań 2003, nr 34; por. Z. GLAESER, *Eucharystia źródłem i szczytem eklezjalnej komunii. Refleksja na tle katolicko-prawosławnych uzgodnień teologicznych*, „*Studia Oecumenica*” 4 (2004), 90.

²⁸ Por. BEM Eucharystia, 1.

²⁹ Por. *ibidem*, 29.

³⁰ Por. *ibidem*, 2–26.

³¹ Por. *ibidem*, 19–21.

³² Por. *ibidem*, 19.

kalnym wyzwaniem dla wszelkiej niesprawiedliwości, rasizmu, separacji i braku wolności. Łaska Boża, która wszystko odnawia, dzięki Eucharystii przenika ludzką osobowość i przywraca jej godność. Eucharystia włącza wierzącego w centralne wydarzenie dziejów świata. Dlatego jako uczestnicy Eucharystii okazujemy się niekonsekwentni, jeżeli nie bierzemy aktywnego udziału w tej ustawicznej przemianie sytuacji świata i ludzkiej doli. Eucharystia pokazuje nam, że nasze postępowanie jest niekonsekwentne w obliczu obecności Boga wnoszącej pojednanie w ludzkie dzieje. Jesteśmy postawieni pod ustawiczny sąd z powodu utrzymywania się w naszym społeczeństwie wszelkiego rodzaju niesprawiedliwych stosunków, różnorodnych podziałów wynikających z ludzkiej pychy, interesów materialnych i polityki przemocy oraz przede wszystkim z powodu upierania się przy nieuzasadnionych opozycjach wyznaniowych w Ciele Chrystusa³³.

Nierozzerwany związek Eucharystii z zaistnieniem i trwaniem *communio* Kościoła winien się manifestować w samej celebracji tego sakramentu. Ten właśnie wymiar Eucharystii ujawniają elementy celebracji, które są obecne we wszystkich chrześcijańskich liturgiach i praktykach związanych z Sakramentem Ołtarza: wzajemne przebaczenie grzechów, znak pokoju, modlitwa wstawiennicza za wszystkich, wspólny posiłek, zanoszenie postaci eucharystycznych chorym i więźniom czy też celebacja Eucharystii dla nich³⁴.

c. Posługiwanie duchowne jako znak *communio* Kościoła

Mimo znaczących odmienności wśród Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich w kwestii struktur kościelnych, autorytatywnego nauczania czy też interpretacji posługiwania (urzędu) duchownego i jego przekazywania w sukcesji apostoelskiej, nie ulega już dzisiaj wątpliwości, iż z woli Chrystusa obok powszechnego kapłaństwa wszystkich ochrzczonych istnieje w Kościele szczególne, urzędowe posługiwanie. To posługiwanie duchowne³⁵ nie wypływa z ustanowienia wspólnoty kościelnej, lecz z woli samego Pana i jako

³³ *Ibidem*, 20.

³⁴ Por. *ibidem*, 21.

³⁵ Obecne w tekstach dokumentów ekumenicznych angielskie słowo *ministry* (od łac. *ministerium*) tłumaczone jest na ogół jako „posługiwanie (duchowne)”, chociaż niekiedy – pod wpływem przekładów niemieckich – spotyka się tłumaczenie „urząd (duchowny)” (niem. *Amt*).

takie jest konstytutywne dla Kościoła³⁶. Wskutek narosłych w ciągu wieków podziałów między denominacjami chrześcijańskimi oraz uzasadnianych często teologicznie różnic strukturalnych (takich jak odrzucenie w niektórych denominacjach protestanckich historycznego episkopatu związane z zakwestionowaniem sakramentalnego charakteru święceń / ordynacji) problem posługiwania duchownego stanowi jedną z największych trudności we współczesnym dialogu doktrynalnym. Tym bardziej należy docenić obecność w tekście z Limy poświęconym posługiwaniu elementom charakterystycznym dla eklezjologii komunijnej. Uzgodnienie ekumeniczne wskazuje w ten sposób, że chociaż wciąż wyraźne są różnice i punkty sporne, to jednak w posługiwaniu duchownym ujawnia się komunijny wymiar Kościoła. Dlatego posługiwanie duchowne nie może być rozumiane po prostu jako konkretna forma ustanawiania struktury zarządzającej wspólnotami chrześcijańskimi (jako odpowiednika grupy urzędniczej w strukturach administracji państwowej). Należy w nim raczej widzieć kolejny znak działania Bożego w Kościele, które zmierza do zjednoczenia chrześcijan z Panem i wzajemnie ze sobą.

Mówiąc o posługiwaniu duchownym, *Dokument z Limy* – tak jak w przypadku chrztu i Eucharystii – przypomina najpierw Bożą inicjatywę. Podstawą istnienia w Kościele posługiwania duchownego związanego z ordynacją jest nieustanne odnawiające działanie Ducha Świętego³⁷. Dzięki temu działaniu Kościół może skutecznie ogłaszać światu nadejście królestwa Bożego, głosząc Ewangelię oraz dając o niej świadectwo³⁸. Do wypełnienia tej misji głoszenia i świadczenia, umożliwianej przez nieustanną obecność Ducha Świętego w Kościele, powołane są osoby ordynowane. Ich misja oparta na znaku ordynacji wskazuje na prymat Jezusa Chrystusa nad Kościołem³⁹.

Ponieważ istnienie posługiwania urzędowego (opartego na ordynacji) we wspólnocie wierzących może rodzić rozmaite trudności, a nawet napięcia wewnątrz wspólnoty – głównie związane z charakterem autory-

³⁶ Por. BEM Posługiwanie duchowne, 8; R. PORADA, *Wspólna Eucharystia w kontekście rozumienia urzędu kościelnego*, w: P. JASKÓŁA, R. PORADA (red.), *Wspólna Eucharystia – cel ekumenii*, Opole 2005, 268; P. JASKÓŁA, *Jedność Kościoła w świetle Nowego Testamentu*, 54-55.

³⁷ Por. BEM Posługiwanie duchowne, 3.

³⁸ Por. *ibidem*, 4.

³⁹ Por. *ibidem*, 8.

tetu osób sprawujących takie posługiwanie – w refleksji teologicznej niezbędne jest odwołanie się do kategorii Kościoła jako komunii. Ta właśnie kategoria umożliwia wskazanie właściwych relacji między posługującymi ordynowanymi a pozostałymi członkami wspólnoty wierzących. *Dokument z Limy* przypomina, iż sprawujących posługiwanie urzędowe i pozostałych chrześcijan (świeckich) łączy wzajemna więź sprawiąca, że nie mogą się oni bez siebie wzajemnie obyć. Dla wspólnoty wierzących obecność osób sprawujących posługiwanie związane z ordynacją jest znakiem Bożej inicjatywy i całkowitej zależności Kościoła od Chrystusa. Osoby te budują wspólnotę i umacniają jej świadectwo. Czynią to przez gromadzenie wiernych, głoszenie i nauczanie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów oraz kierowanie życiem wspólnoty⁴⁰. Znaczenie posługiwania duchownego jako ośrodka jedności Kościoła oraz komunii wierzących z Chrystusem i z całą wspólnotą uwidacznia się najbardziej w celebracji eucharystycznej, której przewodniczy osoba ordynowana⁴¹.

Tak ukazana rola osób sprawujących posługiwanie duchowne sprawia, iż chrześcijanie mają prawo wymagać od nich osobistego przykładu świętości, oddania wobec pełnionej misji oraz troski o Kościół. Zarazem osoby sprawujące posługiwanie związane z ordynacją nie mogą tego czynić pomijając wspólnotę, do której zostały posłane. Choć ich posługiwanie bierze się z inicjatywy Bożej, a nie z ustanowienia wspólnoty, to jednak ma ono sens jedynie wewnątrz wspólnoty. Stąd też zdanie wspólnoty wierzących nie może być im obojętne⁴². Z tego też powodu nie mogą oni „być ani autokratami, ani bezosobowymi funkcjonariuszami. Aczkolwiek są powołani do przewodniczenia z mądrością i miłością, opartego na słowie Bożym, pozostają jednak związani z wiernymi we współzależności i wzajemności. Jedynie wówczas, gdy starają się o odpowiedź i uznanie ze strony wspólnoty, ich autorytet nie ulegnie zwyrodnieniom izolacji i dominacji. Ukazują

⁴⁰ Komentarz do tych zadań osób ordynowanych dodaje wszakże wskazanie, iż nie są one wyłącznie ich zadaniami, tak jakby chrześcijanie nieordynowani nie mieli w nich udziału: „Posługiwanie ordynowane i wspólnota są nierozdzielnie związane, wszyscy członkowie uczestniczą w spełnianiu tych funkcji. W rzeczy samej każdy charyzmat służy gromadzeniu i budowaniu Ciała Chrystusa. Każdy członek Ciała może mieć udział w przepowiadaniu i nauczaniu słowa Bożego, może wnieść swój wkład do sakramentalnego życia tego Ciała. Święceni duchowni spełniają te funkcje w sposób reprezentatywny, stanowiąc ośrodek jedności życia i świadectwa wspólnoty” (tamże, komentarz 13).

⁴¹ Por. *ibidem*, 12-14.

⁴² Por. *ibidem*, 12.

oni i sprawują autorytet Chrystusa w sposób, w jaki sam Chrystus objawił autorytet Boga światu: oddając swe życie dla wspólnoty⁴³. Te stwierdzenia wskazują z kolei na kategorię *communio* jako punkt odniesienia dla sprawowania autorytetu przez osoby ordynowane. Posługujący nie mogą działać z pominięciem wspólnoty, chociaż zarazem ich autorytetu nie wolno zredukować do funkcji głoszenia opinii powszechnie uznanych i przyjętych we wspólnocie, do której są posłani. Posługujący nie są tylko rzecznikami wspólnoty, lecz w tej wspólnocie i dla jej dobra mają zadanie wyrażania woli Bożej i dawania o niej świadectwa⁴⁴. Na tym też polega wspólnotowy sposób sprawowania posługiwania – nie chodzi w nim o uzależnienie głoszonych słów od opinii wspólnoty, lecz o prowadzenie wspólnoty do odkrywania woli Bożej i poddanie jej kierownictwu Ducha Świętego⁴⁵.

3. Eklezjologiczny kontekst trudności w procesie recepcji *Dokumentu z Limy*

Jak wskazano wyżej, *Dokument z Limy* nie powstał jedynie w celu skatalogowania zbieżności i rozbieżności doktryn poszczególnych Kościołów i Wspólnot kościelnych w dziedzinie chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego. Przedstawiając osiągnięte porozumienie oraz istniejące wciąż trudności, tekst uzgodnienia domaga się od dialogujących Kościołów i Wspólnot podjęcia procesu recepcji, na który składa się także ich krytyczny namysł nad własną doktryną i praktyką. Już sam dokument wskazuje na trudności w życiu poszczególnych grup chrześcijańskich, w ich wzajemnych relacjach oraz w dawaniu świadectwa wobec świata, które wiążą się z niedostatkami konkretnego urzeczywistniania się wartościowej skądinąd koncepcji Kościoła jako komunii. Truizmem wręcz jest stwierdzenie, że od głoszenia tej pięknej oraz – w pewnym sensie – modnej idei do jej pełnej realizacji w życiu denominacji chrześcijańskich jest wciąż daleko.

⁴³ *Ibidem*, 16.

⁴⁴ Por. *ibidem*, komentarz 16.

⁴⁵ Por. *ibidem*, 26. W tym kontekście *Dokument z Limy* przypomina o uprawnionej wielości charyzmatów we wspólnocie chrześcijańskiej, która nie stoi w sprzeczności z autorytetem osób ordynowanych (por. *ibidem*, 32).

Pierwszym problemem, stawiającym pod znakiem zapytania urzeczywistnianie się komunijnej wizji Kościoła, jest zagadnienie wzajemnego uznania chrztu. Z jednej strony znakiem rozdarcia między teorią a praktyką chrześcijańskiej *communio* jest wciąż brak pełnego wzajemnego uznania chrztu przez Kościoły i Wspólnoty kościelne⁴⁶. W tej dziedzinie można mówić o pewnym sukcesie procesu recepcji *Dokumentu z Limy*, ponieważ w różnych regionach świata podjęto międzychrześcijańskie inicjatywy prowadzące do podpisywania oficjalnych deklaracji o wzajemnym uznaniu chrztu (w Polsce dokonało się to 23 stycznia 2000 r. między Kościołem katolickim a sześcioma Kościołami zrzeszonymi w Polskiej Radzie Ekumenicznej⁴⁷). Jednakże paradoksalnie tego typu deklaracje stawiają w jeszcze ostrzejszym świetle poważniejszy problem: jak w obliczu wzajemnego uznania chrztu, który włącza człowieka do komunii z Trójcą Świętą i ze wspólnotą Kościoła, można godzić się na faktycznie trwające podziały?⁴⁸ Jak pogodzić jedność chrztu, stanowiącego „podstawę wspólnoty między wszystkimi chrześcijanami”⁴⁹, z brakiem jedności eucharystycznej? Jeżeli uznanie jedności chrzcielnej nie wzywa do zniesienia istniejących podziałów, to na czym w istocie ta chrzcielna jedność miałaby polegać? W tym kontekście *Dokument z Limy* stawia wciąż przed Kościołami i Wspólnotami kościelnymi zadanie „odnalezienia jedności chrzcielnej”, która nie jest jedynie pustą deklaracją, lecz „znajduje się w samym centrum zadania ekumenicznego” oraz jest „w równiej mierze istotna dla urzeczywistnienia autentycznego partnerstwa w obrębie wspólnot chrześcijańskich”⁵⁰.

Chrzest stawia także przed Kościołami i Wspólnotami chrześcijańskimi drugą trudność związaną z autentyzmem deklarowanej przez nie *communio*. Trudność ta wiąże się z jednością świadectwa. Komunia kościelna skłania do dawania wspólnego świadectwa. Chrześcijańska solidarność, dzielenie się, świadectwo są konsekwencjami komunijnego charakteru Kościoła. *Communio* byłaby fałszywa, gdyby się nie wyrażała w praktyko-

⁴⁶ Por. BEM Chrzest, 15; *ibidem*, komentarz 6.

⁴⁷ Spośród członków Polskiej Rady Ekumenicznej deklaracji nie podpisał jedynie Kościół Chrześcijańskich Baptystów.

⁴⁸ Por. BEM Chrzest, komentarz 6.

⁴⁹ KKK 1271.

⁵⁰ BEM Chrzest, komentarz 6.

waniu miłości i świadczeniu o niej⁵¹. Jak jednak chrześcijanie mogą uznawać jedność chrzcielną, będącą podstawą *communio*, jednocześnie godząc się, aby ich praktykowanie miłości i dawane świadectwo były kompromitowane przez trwające wciąż podziały w Ciele Chrystusa wynikające z istniejącej wciąż w niektórych grupach dyskryminacji ze względu na różnice płci, rasy czy statusu społecznego?⁵² W jaki sposób można mówić o jedności chrzcielnej, jeśli chrześcijanie nie dają wobec świata jednego świadectwa w kwestiach kluczowych dla wiary chrześcijańskiej? Urzeczywistnianie się autentycznej komunii wyrastającej z sakramentu chrztu wymaga od wszystkich denominacji, aby dawały wspólne świadectwo o Ewangelii Jezusa Chrystusa wewnątrz wspólnot kościelnych oraz wobec świata. W świadectwie, mającym także konkretne wymiary etyczne w każdej dziedzinie ludzkiego życia i działalności, przejawia się pełne znaczenie chrztu włączającego człowieka w komunię z Bogiem i ze wspólnotą wierzących⁵³.

Trzecia trudność w realizacji kościelnej *communio* wychodzi od chrztu i prowadzi ku Eucharystii. Skoro przez chrzest zawiązuje się więź człowieka z Trójcą Świętą i wspólnotą Kościoła, której szczytem jest celebrowanie eucharystyczna, podważaniem *communio* wydaje się odmawianie sobie wzajemnie przez Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie ważności czy też rzeczywistego udziału w Eucharystii ustanowionej przez Jezusa Chrystusa⁵⁴. Chociaż bez wątpienia zagadnienie ważności Eucharystii, powiązane z problemem sakramentalnego charakteru ordynacji oraz rozumieniem sukcesji apostołskiej, wymaga poważnego namysłu teologicznego, nie ulega wątpliwości, iż stan, w którym „prawo ochrzczonych wierzących oraz ich duchownych do udziału w celebrowaniu Eucharystii i przewodniczenia jej w danym Kościele jest kwestionowane przez tych, którzy przewodniczą innym zgromadzeniom eucharystycznym i są ich uczestnikami”⁵⁵, nie daje się uzgodnić z deklarowaną jednością wynikającą z chrztu. Problem ten znajduje swoje przedłużenie w trudnościach związanych z interkomunią czy też gościnnością eucharystyczną. Stanowisko katolickie wskazuje, iż „problem wspól-

⁵¹ Por. J. E. BORGES DE PINHO, *Komunia eklezjalna a diakonia*, w: L. BALTER (red.), *Osoba we wspólnotcie. Kościół Chrystusowy* (Kolekcja *Communio*, t. 16), Poznań 2004, 260.

⁵² Por. BEM Chrzest, komentarz 6.

⁵³ Por. *ibidem*, 10.

⁵⁴ Por. BEM Eucharystia, komentarz 19.

⁵⁵ *Ibidem*.

noty eucharystycznej ma wymiar eklezjalny i nie może być rozwiązany w oddzieleniu od rozumienia misterium Kościoła i posługiwania duchownego. W tym spojrzeniu dla katolików to jedność wyznania wiary jest rdzeniem komunii eklezjalnej. Ponieważ celebrowanie eucharystyczne jest w swojej najgłębszej naturze wyznaniem wiary Kościoła, niemożliwe jest obecnie dla Kościoła katolickiego zachęcanie do ogólnej wspólnoty eucharystycznej. Z naszego punktu widzenia nie możemy wspólnie dzielić Eucharystii, jeśli nie podzielimy w pełni wiary⁵⁶. Jak jednak wobec uznawania chrztu włączającego do kościelnej *communio* można uzasadnić brak *communicatio in sacris*? Podobna trudność wiąże się z brakiem wzajemnego uznania posługiwania czy też urzędów kościelnych⁵⁷. Czy argumentacja przedstawiana przez konfesyjnie zorientowaną teologię jest wystarczająca, aby odrzucić istnienie posługiwania duchownego związanego z ordynacją w innych niż własna Kościołach czy Wspólnotach?

4. Wnioski

Bez wątplenia *Dokument z Limy* stawia przed Kościołami i Wspólnotami chrześcijańskimi trudne zadania, o ile chcą one urzeczywistnić komunijną wizję Kościoła nie tylko w oficjalnej doktrynie, lecz w praktyce życia i świadectwa. Z pewnością rozwiązaniem tych trudności nie są proste administracyjne decyzje. Wzajemne uczestnictwo w celebracjach różnych Kościołów i Wspólnot, zwłaszcza przy okazji modlitw o jedność chrześcijan, jest krokiem w dobrym kierunku, ale nie oznacza przezwyciężenia problemów. Nawet zawieranie umów o interkomunii (spotykane w niektórych Wspólnotach protestanckich) czy dopuszczenie warunkowej gościnności euchary-

⁵⁶ „The problem of eucharistic sharing has an ecclesial dimension and cannot be resolved in isolation from an understanding of the mystery of the church as well as the ministry. In this regard, for Catholics, it is unity in the profession of faith that constitutes the core of ecclesial communion. Because the Eucharistic celebration is by its very nature a profession of the faith of the church, it is impossible for the Catholic Church presently to engage in general eucharistic sharing. For in our view we cannot share in the eucharist unless we share fully in that faith” (SECRETARIAT FOR PROMOTING CHRISTIAN UNITY, *Official response to the „Baptism, Eucharist and Ministry” text*), w: M. THURIAN (red.), *Churches respond to BEM, Official responses to the “Baptism, Eucharist and Ministry” text*, t. 6, Geneva 1988, 25).

⁵⁷ Por. BEM, *Posługiwanie duchowne*, 51-54.

stycznej bez uzgodnień doktrynalnych robi wrażenie omijania rzeczywistości istniejących trudności w celu ogłoszenia światu postępu w dziele pojednania chrześcijan. To dlatego Sekretariat ds. Popierania Jedności Chrześcijan w oficjalnej odpowiedzi katolickiej na *Dokument z Limy* przypomina, iż konieczne jest umieszczenie studium nad eklezjologią wśród centralnych zagadnień dialogu ekumenicznego, bez którego recepcja wyników dialogu ekumenicznego nie jest możliwa⁵⁸.

Z drugiej strony w świetle istniejących uzgodnień – tak wyraźnych w *Dokumencie z Limy* – nie można przejść obojętnie obok trwających podziałów, w istocie podważających autentyczność głoszonej kościelnej *communio*, a przede wszystkim osłabiających chrześcijańskie świadectwo, którego ważnym elementem jest doktryna o Kościele – będącym czymś o wiele więcej niż tylko zrzeszeniem ludzi dzielących wspólne przekonania religijne. Henri de Lubac pisze we wzniosłych słowach: „Bóg [...] stworzył nas po to, abyśmy wszyscy zostali wprowadzeni do Jego trynitarnego Życia. [...] Jest jakieś miejsce już tu na ziemi, w którym rozpoczyna się gromadzenie wszystkich w Trójcy. Jest taka «Rodzina Boga», stanowiąca tajemnicze rozszerzenie Trójcy w czasie, która nie tylko przygotowuje nas do życia w ciągłej łączności z Bogiem i daje nam tego gwarancję, ale która pozwala nam już teraz w tym uczestniczyć. Jest taka jedyna całkowicie «otwarta» społeczność, która może sprostać ogromowi naszego pragnienia i w której możemy się w pełni rozwinąć. Lud w jedności Ojca i Syna, i Ducha Świętego zgromadzony. To Kościół»⁵⁹. Żeby ta wypowiedź wielkiego teologa katolickiego nie była uznana za pustosłowie, konieczna jest ekumeniczna realizacja kościelnej *communio*, przekraczająca granice podziałów wyznaniowych. Do tego wzywa *Dokument z Limy*.

⁵⁸ POI. SECRETARIAT FOR PROMOTING CHRISTIAN UNITY, (*Official response to the „Baptism, Eucharist and Ministry” text*), dz. cyt., 5.

⁵⁹ H. DE LUBAC, *Medytacje o Kościele*, Kraków 1997, 198.